Rok VIII. Czwartek 12 listopada Cena 15 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok. Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Czerwono-biały znak zasługi państwowej

360 odznaczeń w siedmiolecie niepodległości

WARSZAWA 11. XI.

W związku z siódmą rocznicą oswobodzenia Polski od najazdu, Prezydent Rzeczypospolitej nadał około 360 odznaczeń wszystkich stopni orderu „Polonia Restituta". Odznaczenia przypadły niemal wyłącznie wojskowym i urzędnikom.

Odznaczono trzystakilkadziesiąt osób, a w szczególności:

Wielką Wstęgą:
ks. arcybiskup Cieplak, sufragan Mohylowski.

Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą:
p. Fudakowski, prezes Centr. Tow. Rol.; gen. St. Haller; p. Ant. Olszewski b. minister; p. Z. Lasocki poseł w Wiedniu; gen. St. Majewski; gen. Rydz-Śmigły; ks. biskup Przeździecki; gen. L. Skierski; gen. St. Szeptycki; L. Wasilewski b. minister; R. Różycki prezes Naj. Tryb. Admin.

Krzyżem Komandorskim:
dr. Bader, dyr. dep. polit.; dyr. Dawidowski; Dębski wojewoda; Dutkiewicz b. minister; p. Glinka, prezes Tw. Kred. Ziemsk.; dyr. Fr. Głowacki; ks. biskup Godlewski; prof. W. Goetel; J. Jankowski wiceminister; prof. Kalenbach; A. Knoll, poseł w Angorze; p. Kozłowski, b. poseł; gen. Latour; prof. J. Łoś; p. Madeyski, b. poseł w Berlinie; gen. Malczewski; ks. biskup Michalkiewicz; prof. A. Parczewski; gen. Rybak; prof. Siemiński; St. Twardo inspektor adm.; dr. Wroczyński, dyr. zdrowia publicznego; Alf. Wysocki, poseł w Sztokholmie; gen. Zagórski; gen. Zaruski, gen. Żymierski.

Krzyżem Oficerskim:
adw. L. Altberg; p. Arciszewski, sekr. poselstwa w Paryżu; L. Elżanowski naczeln. kanc. w Sejmie; T. Gwiazdowski sekret. pol. biura w Genewie; prof. Joteyko art. muzyk; Z. Kłtynowicz wiceprezes Stow. Kupców; prof. Niewiadomski art. muzyk; prof. Różycki art. muzyk; Grzymała - Siedlecki literat; prof. Felicjan Szopski art. muzyk; Al. Zelwerowicz; Otto Wesławowicz dyr. depart.; Marjan Swolkiń nacz. policji polit.

Krzyżem Walecznych:
A. Borowski art. malarz; Hel. Radlińska; Z. Wetulani konsul; M. Waśkowicz nacz. wydz. prasowego.

Krzyż Zasługi:
otrzymało kilkadziesiąt osób.

Koniec rządów p. Mac Donnela

nastąpi 22 lutego

GDAŃSK 11.11. Generalny sekretarz Ligi Narodów zawiadomił państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, w nocie z 22 października r. b., że okres urzędowania obecnego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku kończy się z dn. 22 lutego 1926 r.

Wobec tego Rada Ligi Narodów na najbliższem swojem posiedzeniu zajmie się sprawą mianowania nowego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

100 tysięcy masek przeciwgazowych

odrzuciła komisja wojskowa

Fabryka „Protekta" produkuje maski, które nie zabezpieczają polskiego żołnierza przed najstraszniejszą śmiercią

Wpływy polityczne muszą iść precz, gdy chodzi o życie żołnierzy i pieniądze państwa

Krakowski „Kurjer Codzienny" przyniósł wczoraj następującą wiadomość:

„W ubiegłym tygodniu odbyła komisja wojskowa rewizję w wytwórni masek gazowych w Skarżysku. Komisja ustaliła, że siedm wagonów masek, wartości 7 miljonów złotych jest nie do użycia. Śledztwo w toku".

Wiadomość ta, jak sprawdziliśmy, w szczegółach nieścisła, w ogólnem ujęciu jest

niestety prawdziwa.

Fabryka masek znajduje w Radomiu i nosi nazwę „Protekta". Powstała ona z inicjatywy kilku wojskowych. Formalnie była finansowaną przez dwie grupy:

polska i francuską.

Grupę polską utworzył Bank Zjednoczonych Kooperatyw, mieszczący się przy ul. Zgoda 1. — w którym pierwsze skrzypce gra polityk Narodowej Partji Robotniczej, poseł Karol Popiel. Grupę tę reprezentują w fabryce „Protekta" p. Sakkson, dyrektor Banku Zjednoczonych Kooperatyw i inż. Bardzki, b. dyr. kopalń nafty Mantaszewa na Kaukazie.

Grupę francuską stanowi inż. Saunier,

podobno właściciel

fabryki masek przeciwgazowych w Paryżu.

Pan Saunier wniósł faktycznie do przedsiębiorstwa

przepis na robienie masek,

ściśle mówiąc montowanie masek, gdyż zasadnicze części składowe są sprowadzane z Francji.

A grupa polska? —

Swe duże stosunki

w ministerstwie spraw wojskowych, łatwe kredyty, dogodne umowy.

W ten sposób powstała fabryka ochronnych masek przeciwgazowych, jedyna w Polsce, reprezentująca

niesłychanie ważną dziedzinę

w naszym przemyśle wojennym.

Nadszedł moment odbioru przez komisję wojskową produkcji fabryki. I cóż się okazało? Cała produkcja

nie odpowiada

wymaganiom ochronnym.

Według naszych informacji, około 100 tysięcy masek,

wartości 2 miljonów

złotych, zostało przez komisję wojskową odrzuconych.

Za straty te nietylko fabryka ponosi odpowiedzialność, ale również

ci wyżsi dygnitarze

w ministerstwie spraw wojskowych, których obowiązkiem jest kontrolowanie działalności fabryki, pożerającej tak olbrzymie sumy rządowe.

Niedbalstwo to jest tembardziej karygodne, że oficer, który z ramienia M. S. Wojsk. był obecny przy montowaniu masek przeciwgazowych, już

dawno ostrzegał przed złą produkcją fabryki.

Gen. Żymierski, zastępca szefa administracji, któremu podlega dział przemysłu wojennego i pułk. inż. Januszewski — ostrzeżenie to

zbagatelizowali.

Cała

skandaliczna sprawa

z maskami przeciwgazowemi wymaga natychmiastowego wyjaśnienia.

W rocznicę wyzwolenia Warszawy

Sztandar 21 p. p.

NA PL. GWARDJI W CYTADELI WARSZAWSKIEJ

Dokumenty w sprawie Olszańskiego

wręczył rząd niemiecki posłowi polskiemu

BERLIN, 11.11. Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło poselstwu polskiemu w Berlinie uwierzytelnione odpisy aktu, dotyczącego studenta Olszewskiego, który swego czasu przed sądem w Bytomiu oświadczył, że wykonał zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Agonja rządu Painlevego

Blok lewicy stoi u wezgłowia

PARYŻ, 11.11. Gabinet Painlevego według wszelkiego prawdopodobieństwa nie uzyska większości w parlamencie.

Wczoraj wieczorem premjer odbył długą naradę z przedstawicielami bloku lewicowego, z której wyszedł bardzo pesymistycznie usposobiony.

Bezpośrednio po tej naradzie odbyło się tajne posiedzenie bloku lewicowego, poczem ukazał się znamienny komunikat, nawołujący wszystkie grupy lewicy do bezwzględnej solidarności na najbliższem posiedzeniu izby poselskiej.

Rozbrajanie Niemców w Warszawie

Taką scenę cudowną przedstawia fotografja powyższa — ciekawe zdjęcie przypadające z przed lat 7-iu.

Berlin zadowolony z rokowań polsko-niemieckich

BERLIN 11. 11. Prasa berlińska stwierdza że rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu gospodarczego toczą się zupełnie pomyślnie.

RUMUNJA SERDECZNIE WITA

naszych parlamentarzystów

BUKARESZT, 10. 11. Prasa rumuńska podkreśla doniosłe znaczenie wizyty parlamentarzystów polskich w Bukareszcie, zaznaczając przytem dobitnie, że przymierze między Polską a Rumunją opiera się nietylko na wspólnych interesach politycznych i ekonomicznych, ale również na uczuciach sympatji, mających głębokie korzenie wśród obu narodów.

Komunistyczny wydział rolny w rękach policji

Na konferencji aresztowano rolników „Tomasza" i „Dziedzica"

WARSZAWA 11.11.

Bogata korespondencja znaleziona przy aresztowanych onegdaj na Pradze komunistach, naprowadziła policję polityczną na trop kryjówki wydziału rolnego Centralnego komitetu komunistycznej partji Polski.

Wydział mieścił się w lokalu przy ul. Śląskiej nr. 27.

W chwili wejścia policji, w lokalu odbywała się konferencja.

Aresztowano kierownika wydziału, niejakiego Aleksandra Sokolowskiego pseudonim „Tomasz". Jest to były obywatel ziemski z białostockiego, który jak sam twierdzi, ziemię rozdał chłopom.

Drugim wybitnym członkiem wydziału, aresztowanym w lokalu, jest osobnik, kryjący się pod pseudonimem „Dziedzic".

Nazwiska swego wyjawić nie chce.

Pomysłowy oszust na warszawskim i wileńskim bruku

Zdziwił się niezmiernie portier hotelu „Royal" w Warszawie, gdy jeden z gości, Stanisław Kakowski, zajmujący w hotelu

pierwszorzędny apartament,

rzekł, wyjeżdżając do Wilna:

— Rachunek proszę przesłać memu stryjowi ks. kardynałowi Kakowskiemu na ul. Miodową.

Życzenie gościa spełniono. Nazajutrz po rozmowie, zjawił się w konsystorzu z rachunkiem umundurowany portjer, lecz dowiedział się, że ks. kardynał

nie posiada bratanka,

włóczącego się po hotelach.

Zarząd hotelu poszkodowany na sumę kilkuset złotych, zameldował o oszustwie w policji.

Okazało się, iż hotel „Royal" nie był pierwszym poszkodowanym. W urzędzie śledczym złożono już

kilkanaście skarg

na tajemniczego oszusta.

Dochodzenie ustaliło, że Kakowski istotnie wyjechał z hotelu do Wilna.

Jak głosiła odpowiedź policji wileńskiej na list gończy, Kakowski zjawił się tam w charakterze inspektora i kontrolera towarzystwa ubezpieczeń „Vesta".

Prosto z dworca zajechał do dyrektora wileńskiego oddziału towarzystwa p. Kacenbauma, kazał przedstawić sobie

księgi i dowody kasowe.

Przez trzy dni robił szczegółową rewizję, wreszcie znikł, nie omieszkawszy wyłudzić od dyr. Kacenbauma weksli

na sumę 4500 złotych,

które zdyskontował w sklepach i bankach.

Policja po długich poszukiwaniach wpadła na trop pomysłowego oszusta.

SEJM

znów będzie musiał „coś powiedzieć" panu premjerowi...

Czy ma doń zaufanie, czy nie ma...

WARSZAWA 11.11.

Sejm prowadził dziś przed południem dyskusję nad ustawą pożyczkową. Zabierali głos pos. Herbe (kl. niemiecki) i pos. Socha (Zw. chłopski). Po przerwie obiadowej i wyczerpaniu dyskusji ma się odbyć głosowanie.

Z kół rządowych dowiadujemy się, że po wyczerpaniu listy mówców w dyskusji sejmowej nad projektami sanacyjnymi, a przed głosowaniem nad tymi projektami, zabierze głos p. premjer Grabski, aby odeprzeć zarzuty, czynione Rządowi.

WSPANIAŁY BANKIET

na dworze angielskim w dniu podpisania paktów locarneńskich

LONDYN, 11. 11. Aktowi podpisania paktów locarneńskich w Londynie w dniu 2 grudnia towarzyszyć będą liczne uroczystości.

Na cześć delegatów państw obcych para królewska wyda bankiet, który wspaniałością swą przewyższy wszystkie bankiety, jakie kiedykolwiek widziała stolica Anglji. Bankiet ten odbędzie się w pałacu królewskim, a uczestniczyć w nim będzie zaledwie około 50 osób. Szczególną cechą tego bankietu będzie to, że nie będą na nim wygłoszone żadne mowy.

Defilada 36 p. piechoty

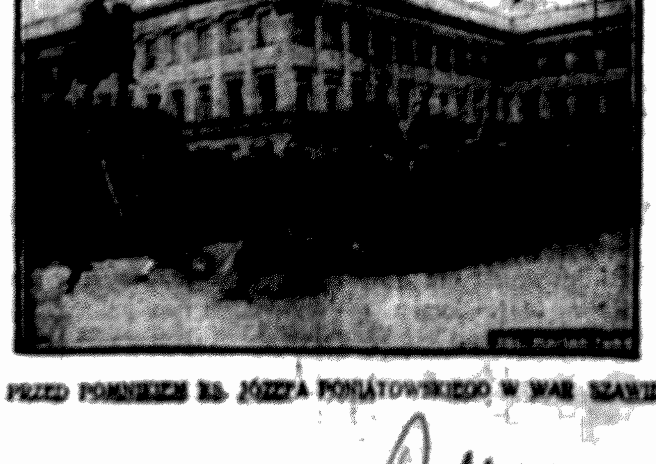

PRZED POMNIKIEM KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO W WARSZAWIE.

Wykrycie faszystowskiego spisku

w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC, 11. 11. Policja aresztowała w dwu majątkach pod Królewcem wojskową grupę faszystów pruskich w liczbie 20 osób. Przy rewizji znaleziono mnóstwo amunicji, karabiny maszynowe, granaty ręczne, a nawet kilka lekkich armat polowych.

Stwierdzono, że grupa ta odbywała regularne ćwiczenia wojskowe.

Pojedynek mistrzów

na polach szachownicy

MOSKWA, 11.11. W [illegible] międzynarodowym turnieju szachowym [illegible] partję rozegrali dwaj mistrze: Capablanca i Lasker.

Partja trwała 2 i pół godziny i zakończyła się remisem.

Była to już 20-ta partja rozegrana między obu mistrzami. [illegible] z nich zakończyło się [illegible], 5 wygrał Capablanca, a jedną Lasker.

Ręce do góry pp. cukrownicy!

Rząd zrewiduje waszą kalkulację cukru

Ministerstwo spraw wewnętrznych oraz ministerstwo pracy rozpoczęło rewizję kalkulacji cennika Związku cukrowników.

GIEŁDA

WARSZAWA 11.11.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

W obrotach pozagiełdowych żądano za dolara 6.13.

Dewizy

Berlin 1.46, Belgja (za 100) 27.85, Holandja (za 100) 244.00, Londyn (za 1) 29.65, Paryż (za 100) 24.00, Praga (za 100) 18.00, Szwajcarja (za 100) 118.50, Wiedeń (za 100) 86.00, Włochy (za 100) 24.20.

ZURYCH, 11.11. Warszawa 86.00

GŁÓWNE WYGRANE II KL. LOTERJI PAŃSTWOWEJ

(pierwszy dzień ciągnienia)

Zł. 50.000 na nr. 16608 (wygrana padła w Łodzi).

Zł. 5.000 na nr. [illegible]

Zł. 2.000 na nr. [illegible]

Zł. 1.000 na nr. [illegible]

Nędza ludności musi być nakazem działania dla rządu

Kto rzeszom lokatorów da pieniądze na coraz większe komorne

WARSZAWA 11.11.

Delegat ministerstwa sprawiedliwości p. Jaszczurowski zawiadomił na wczorajszem posiedzeniu komisję prawniczą, iż rząd

sprzeciwia się wstrzymaniu

automatycznej podwyżki komornego po 1 stycznia 1926 r., czego domagały się wnioski poselskie P.P.S. i N.P.R.

Referent dotyczących wniosków poseł *Pużak* (P.P.S.) zapytany przez przedstawiciela „Expressu Porannego", jakie jest jego zdanie o tem stanowisku rządu, odpowiedział:

— Nie wiem, czy oświadczenie delegata ministerstwa sprawiedliwości istotnie odpowiada intencjom rządu. Z uwagi na

gospodarcze motywy

wniosków poselskich, dotyczących znowelizowania ustawy o ochronie lokatorów, nie zdaje mi się, aby opinja tego ministerstwa

była wystarczająca,

skoro nie bierze ona pod uwagę motywów wniosku, a ogranicza się do momentów natury formalno - prawnej.

Dlatego też po oświadczeniu p. Jaszczurowskiego wyraziłem na komisji, jako referent zdanie, że wobec stanowiska zajętego przez całą komisję, która dąży do znowelizowania ustawy, rząd winien poza względami formalnymi zająć

stanowisko rzeczowe

co do wniosku o wstrzymanie automatycznej podwyżki komornego.

Komisja zgodziła się też, aby oświadczenie rządu poddać rozważaniu klubów.

Sowiecka misja handlowa zjechała do Polski

Czyni zakupy w Łodzi

W związku z uchwałą Rady ministrów o tranzycie bydła sowieckiego przez Polskę, sowiecka delegacja handlowa, która w swoim czasie demonstracyjnie opuściła Polskę i wyjechała do Berlina, wróciła wczoraj do Polski.

Sowiecka delegacja handlowa wysłała swych przedstawicieli do Łodzi, którzy rozpoczęli pertraktacje o kupno większej ilości towarów włókienniczych.

Reforma szkolnictwa polskiego

Projekt ustawy wpłynął wczoraj do Sejmu

WARSZAWA 11.11.

Do Sejmu wpłynął wczoraj projekt ustawy o reformie ustroju szkolnictwa polskiego. Projekt ministra oświaty, p. St. Grabskiego, obejmuje całokształt ustroju szkolnego od ochronki do uniwersytetu.

W tej mierze art. 2-gi projektu powiada:

„Ustrój szkolny obejmuje następujące zakłady wychowawcze i szkoły: 1) ochronki, 2) szkoły powszechne, 3) a) szkoły i kursy dla dorosłych, b) kursy zawodowe, c) niższe szkoły zawodowe, d) licea ogólno-kształcące i zawodowe, 4) szkoły akademickie i inne szkoły wyższe. Wychowanie dzieci anormalnych odbywa się w zakładach i szkołach specjalnych".

Projekt ustawy normuje w dalszych artykułach każdy z powyżej przytoczonych typów szkoły polskiej.

—:—

Ruina wywołana brakiem kapitału

Pożyczka zagraniczna chwilowym środkiem ratunku

Jednoroczna służba wojskowa sprowadzi oszczędności w budżecie państwa

WARSZAWA 11.11.

Po hałaśliwej scenie, urządzonej przez komunizujących posłów grupy Wojewódzkiego z powodu niedzielnej bójki pod Cyrkiem przystąpiono do dyskusji nad ustawami sanacyjnemi.

Dwie mowy opozycji

P. Gruszka (ND.): Czy p. Grabski jest tym, który potrafi uzyskać pożyczkę na najdogodniejszych warunkach? Zdaje się, że nam w to wątpi.

Wiemy, że p. Grabski ma usposobienie gracza, zdolnego do największego hazardu, gotowego zagrać va banque. Czy kraj to wytrzyma?

Występujemy stanowczo przeciw dalszej emisji biletów skarbowych i bilonu, gdyż nowe 50 miljonów bilonu byłyby

pierwszym krokiem inflacji.

Rząd p. Grabskiego wyrządził państwu liczne szkody, ale największa szkoda, która się nie da odrobić w krótkim czasie, jest to, że wywołał atmosferę

braku wiary w państwo

i w praworządność. Kto obecnie wierzy w premjera Grabskiego?

Głos: Kauzik wierzy.

P. Gruszka: Żałuje, że w chwili, kiedy drugie z rzędu stronnictwo w Sejmie zabiera głos, pan Grabski uważa za

właściwe być nieobecnym.

P. Byrka: Jest obrażony.

P. Gruszka: To nie są odpowiednie formy parlamentarne. Powodowani troską o byt państwa, niespokojni z powodu złowieszczej ciszy, która

może zwiastuje burzę,

nieprawi o jutro oświadczamy, że pana Grabskiego nadal nie możemy darzyć zaufaniem.

Pan Grabski nie widzi grozy położenia może dlatego, że patrzy nie swemi oczyma, lecz

oczyma pochlebców,

którzy być może mają w tem pewien interes. Każdy dzień państwowych rządów, panie prezesie ministrów, przynosi państwu

nieobliczalne szkody.

My za to, co przyjdzie, odpowiedzialności brać nie możemy i nie będziemy głosowali za tem przedłożeniem.

P. Wyrzykowski (Wyzw.): omawia spadek bilansu handlowego. W ciągu roku samych automobili luksusowych przywieziono za 32 miljony zł.

P. Byrka: Do kogo pan mówi, rządu niema.

P. Wyrzykowski: Jesteśmy przyzwyczajeni, że mówimy do p. premjera, jak do ściany. Autokratyzm jest w psychice p. Grabskiego, który nie liczy się z niczyjem zdaniem.

Przedłożony projekt ustawy jest

nową edycją traktatu w Spa,

który przekreślił dopiero żołnierz polski. Wierzę w genjusz narodu polskiego, że i z tej sytuacji wyjdziemy, lecz nie wierzę w genjusz p. Grabskiego i dlatego będziemy głosować przeciw tej ustawie.

Ruina życia gospodarczego

P. Moraczewski (P.P.S.): Gdy się słucha takich mów, jakie wygłosili moi poprzednicy, zdawałoby się, że wszystkie nasze trudności gospodarcze noszą nazwisko: Władysław Grabski i że z chwilą

usunięcia tego nazwiska

i one znikną. Tymczasem położenie jest znacznie cięższe i nie wolno upraszczać sobie tych spraw, przez to, że się je redukuje do zagadnienia personalnego:

Grabski, czy nie Grabski.

Liczba bezrobotnych sięga 300 tysięcy, a gdy słyszy się, że fabryka Baczewskiego we Lwowie, istniejąca od 140 lat, a więc oparta na niezawodnym odbiorcy zamyka się, to jednak trzeba przyznać, że

to jest ruina,

której nie można zaradzić tylko przez usunięcie Grabskiego.

Przyczyny tego stanu leżą na wierzchu:

brak pieniędzy i brak kapitału.

Gdy przed wojną na terytorjum ziem polskich było 8 i pół miljardów oszczędności, to dziś wszystkich oszczędności

jest 280 miljonów.

Złoto i pożyczka zagraniczna

W obiegu pieniędzy było około 2 miljardy, obecnie mamy ich około 700 miljonów zł. Recepty wyjścia z obecnego położenia redukują się do kwestji,

skąd wziąć złota.

W ciągu roku ma wpłynąć do kas skarbowych 3,3 miljarda złotych, gdy pieniędzy istotnie w obiegu mamy 600 miljonów, musi więc każdy pieniądz

co dwa miesiące wędrować

do kasy skarbowej.

Można zrobić oszczędność w budżecie wojskowym,

wprowadzając służbę jednoroczną.

Ale czarki mnie przechodzą, gdy pomyślę o oszczędnościach na inwestycjach, oświacie i robotach publicznych. Na te oszczędności się nie piszemy.

Druga recepta, uzdrawiająca — to

pożyczka zagraniczna.

Zarzuca się, że będzie droga, ale Ameryka nie da taniej pożyczki, dlatego tylko, że walczył tam Kościuszko i Pułaski. Będzie nas kosztować to ze 12 proc., a po doliczeniu kosztów państwowych i banków kraj

dostanie po 20 proc. rocznie.

Pożyczka przyniesie chwilową ulgę. Będziemy za nią głosować z całą świadomością, że za kilka miesięcy po raz drugi

stanie ta sama sprawa

i wówczas rozwiniemy nasz pozytywny program.

Wpłynął wniosek Niezależnej Partji Chłopskiej o votum nieufności dla rządu.

Następne posiedzenie dziś o g. 11 rano.

Gwarancje francuskie w świetle czeskiem

Nie tylko w Polsce toczy się dyskusja na temat, jak należy rozumieć postanowienia traktatów w Locarno odnośnie do gwarancji francuskich dla Polski i Czech.

Również w czeskich kołach politycznych — kwestja ta b. żywo jest komentowana.

Min. Benesz wyjaśnił, iż w myśl artykułu pierwszego układu czesko-francuskiego, pomoc wojskowa Francji w razie napaści Niemiec na Czechosłowację będzie urzeczywistniona automatycznie.

Francja, Czechosłowacja i Polska są jedynie powołane do stanowienia o tem, czy zachodzi wypadek, przy którym nabierają mocy prawnej artykuły umowy sojuszniczej.

Państwa te nie są zobowiązane czekać ze swemi zarządzeniami na wyniki jakiejkolwiek procedury międzynarodowej.

84.300 tys. złotych dało społeczeństwo skarbowi państwa w październiku

WARSZAWA 11.11.

Dochody ministerstwa skarbu w październiku b. r. osiągnęły sumę preliminowaną, to jest 84,3 miljony złotych.

Z podatków bezpośrednich zwyczajnych osiągnął skarb 27,8 milj. zł., majątkowego około 3 milj. zł., z opłat stemplowych 11, 2milj. zł., z podatków pośrednich 6,1 milj. złotych.

Monopole państwowe przyniosły czystego zysku 36,2 milj. złotych.

Ważniejsze podatki, opłaty i monopole dały w październiku więcej aniżeli w poprzednich miesiącach: we wrześniu bowiem dały 78,4 milj. zł., w sierpniu 80,4.

Twórzmy własne plantacje tytoniu

Monopol tytoniowy daje własne nasiona i udziela pożyczek i premij

WARSZAWA 11.11.

Produkcja tytoniu w Polsce, choć minimalna, stale wzrasta.

W r. 1920 produkcja wynosiła 129 tys. kilogramów, w r. 1924 —631 tys. klg., w 1925 — około miljona klg.

Dyrekcja monopolu tytoniowego popiera usilnie rozwój uprawy tytoniu krajowego drogą przyznawania premji dla hodowców, bezpłatnego dostarczania nasion i subwencjonowania stacyj doświadczalnych oraz instytucji zajmujących się uprawą tytoniu.

—:—

Ojciec święty przeciwko Beneszowi

RZYM 10.11. Półurzędowy organ Watykanu „Osserwatore Romano" zamieszcza artykuł krytykujący w ostrych słowach antyreligijną politykę czesko-słowackiego ministra spraw zagranicznych, Benesza.

Dziennik zarzuca Beneszowi, iż ten dąży do rozdziału kościoła od państwa i zamierza pozbawić kościół katolicki mienia. (AW.).

—:—

Niedopałek papierosa — przyczyną śmierci 2 i ran 4 ludzi w Lesznie

Wyniki śledztwa policyjnego

Śledztwo policyjne w sprawie wybuchu cysterny z benzyną „Braci Nobel" w Lesznie, wykazało, że przyczyną katastrofy był niedopałek papierosa, rzucony lekkomyślnie przez jakiegoś przechodnia podczas napełniania zbiornika.

Dochodzenie ustaliło, że zabity Moszek Szajer, właściciel składu futer w Warszawie (zam. Grzybowska 29), przybył do Leszna w celu zakupu partji futer. Po załatwieniu swych interesów szedł na dworzec i w tym momencie poniósł śmierć.

Zwłoki Szajera są zupełnie zwęglone.

Zmarły był wdowcem i w dniach najbliższych zamierzał się ożenić po raz drugi.

Dwugodzinny demonstracyjny strajk tramwajarzy łódzkich

poprze dziś strajkujących robotników elektrowni

Rząd przyrzekł zlikwidować zatarg w najkrótszym czasie

Nasz łódzki korespondent telefonuje: We środę, 11 b. m. odbędzie się demonstracyjny strajk tramwajarzy łódzkich dla poparcia akcji pracowników elektrowni. Strajk ten trwać będzie od 10 do 11 rano, oraz od 6 do 7 wiecz.

Gdyby demonstracja ta nie odniosła skutku, tramwajarze gotowi są w czwartek porzucić pracę.

*

Między magistratem m. Łodzi a zarządem elektrowni, odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zażegnania strajku. Przedstawiciele elektrowni w osobach pp. Skulskiego i Tołłoczki, oświadczyli, że zarząd elektrowni nie pójdzie na żadne ustępstwa na rzecz pracowników.

*

W dniu wczorajszym premjer Grabski przyjął delegację strajkujących pracowników elektrowni łódzkiej z posłem Ziemięckim na czele.

Premjer przyrzekł swą interwencję i zapewnił delegację, że dołoży wszelkich starań, by strajk został zlikwidowany w jak najkrótszym czasie.

*

W Warszawie ma się odbyć dziś konferencja delegatów robotników miejskich Łodzi z warszawskim Zw. pracowników użyteczności publicznej. Chodzi o poparcie robotników Warszawy dla robotników Łodzi.

W walce o czystość rasy i odrodzenie człowieka

Polska idzie ręka w rękę z wysiłkiem całej ludzkości

Co mówi dr. Wernic o paryskim kongresie zwalczania chorób wenerycznych

Wytrwale, choć bez rozgłosu, dąży do wytkniętych celów Polskie Towarzystwo Eugeniczne, łącząc działalność swą z

wielkim wysiłkiem ludzkości,

zmierzającym do odrodzenia człowieka i walki z wpływami, niszczącemi szlachetność rasy.

Z racji odbytego w Paryżu międzynarodowego kongresu eugenicznego, w którym wzięli udział również przedstawiciele Polski, prezes Tow. Eugenicznego dr. Leon Wernic,

ordynator szpitala św. Łazarza,

udzielił współpracownikowi naszemu następujących informacji:

— W roku bieżącym obrady kongresu trwały zgórą tydzień i były bardzo pracowite. W kongresie wzięli udział przedstawiciele

18 państw z całej kuli ziemskiej.

Sprawami, któremi głównie zajmowano się na kongresie, były: opieka nad emigracją i pasami pogranicznymi, propaganda przeciwweneryczna, oraz walka z nierządem.

Na czele komisji emigracyjnej stanął reprezentant Polski.

Stwierdzono, że zastraszająca liczba dziewcząt z pośród emigrantek wyjeżdżających do Francji, niezadowolonych z warunków bytu porzuca pracę, udaje się do Paryża i tu tonie w bagnie rozpusty i domów publicznych.

Sensacyjną uchwałą kongresu jest projekt zniesienia we wszystkich krajach, a więc i w Polsce,

reglamentacji nierządnic.

Projekt przewiduje natomiast wprowadzenie przymusowego leczenia osób, niebezpiecznych dla otoczenia, które przez lekkomyślność, niedbalstwo lub dla chęci zysku, bezkarnie szerzą zarazę.

Gdyby uchwała ta weszła w życie, szerzący choroby weneryczne podlegaliby

karze sądowej.

Projekt przewiduje następnie przymusowe leczenie chorych na koszt państwa.

W Polsce były już poczynione w tym kierunku kroki, lecz projekt ten

grzązł w Sejmie,

ponieważ czynniki miarodajne sprzeciwiły się opłacaniu leczenia chorych kosztem skarbu państwa.

Może obecnie, po uchwale kongresu międzynarodowego, organy ustawodawcze zgodzą się z tem, że szkody moralne i materjalne państwa są przy obecnym stanie rzeczy znacznie większe.

Lancia i Mercedes zwycięzcy dróg małopolskich

LWÓW, 10. 11. Małopolski klub automobilowy przyznał pierwszą nagrodę za udział w raidzie samochodowym Lwów—Kraków — Zakopane — Morskie Oko — Szczawnica — Krynica — Lwów, p. Kapińskiemu, kierowcy automobilu Lancia.

Drugą nagrodę otrzymał dr. Stencel na automobilu Mercedes. (AW).

Capablanka — Lasker nie rozegrali gry

MOSKWA 10.11. Wczoraj partja Capablanka — Lasker została nierozegrana.

Organizacja — to siła nawet w ręku kalek

Ogólnopolski związek głuchoniemych

WARSZAWA 11.11.

Na odbytym 1 stycznia b. r. zjeździe przedstawicieli towarzystw głuchoniemych postanowiono wystąpić do ministerstwa pracy z projektem ogólnopolskiego związku towarzystw głuchoniemych.

Inicjatywa ta znalazła w ministerstwie przyjęcie przychylne i statut Związku zalegalizowano.

Celem wprowadzenia statutu w życie, komitet wykonawczy związku zwołał na 6 — 8 grudnia r. b. walne zebranie delegatów towarzystw głuchoniemych, dla których komitet wystarał się o ulgi kolejowe.

OSZALAŁY ZAKONNIK strzela do swych braci

ALEKSANDRJA, 10. 11. Wczoraj pewien umysłowo chory zakonnik strzelił tutaj do dwu księży Franciszkanów, których ciężko zranił.

—:—

Pruski hełm nie ma szczęścia do polskiej głowy

Nieładny i niepotrzebny okazał się droższym i gorszym, niż fabrykat polski

WARSZAWA 11.11.

Hełm policyjny, wprowadzony tak niedawno do umundurowania naszej policji, ma już swoją historję. Zaprojektowany z gorliwością godną lepszej sprawy, zamówiony i wykonany w Niemczech, kupiony za drogie pieniądze, tak potrzebne na ważniejsze rzeczy, przypomina hełm policyjny kształtem coś najgorszego, co mógł przypominać — bo pikelhaube, nienawiść Polski z lat okupacji. Nie ma też policyjny hełm sympatji wśród ludności, ani wesołego żywota na świecie.

Wczoraj udowodniono mu jasno, jak na dłoni, że niepotrzebnie wędrował do nas z Niemiec i że doskonale mógłby się był urodzić w Polsce.

Odbyte w lokalu centralnego towarzystwa rzemieślniczego zebranie przedstawicieli min. spraw wewnętrznych, komendy głównej policji, organizacji rzemieślniczych i prasy stwierdziło, że próbny hełm policyjny, wykonany przez rzemieślników polskich, dorównywa pod względem jakości fabrykatowi niemieckiemu, a jeśli chodzi o koszty — to jest nawet tańszy.

Specjalista kapelusznik stwierdził, że czarny lakier na polskim fabrykacie jest trwalszy, niż na niemieckim, inny fachowiec podniósł solidne okucia alpakowe naszego hełmu, które z powodzeniem wytrzymują porównanie z niklowemi okuciami berlińskiego hełmu.

Protokół rezultatów zebrania ma być przedłożony kompetentnym władzom.

—:—

Pełne odszkodowanie otrzymają Czesi za mienie stracone w Sowdepji

Odszkodowania nie dotyczą wielkich przemysłowców

PRAGA, 10.11. Sprawa odszkodowań obywateli czechosłowackich, którzy stracili majątki w Rosji, ma być dyskutowana na Radzie ministrów.

Odszkodowania nie będą całkowite.

Zostaną uwzględnione przedewszystkiem pretensje tych, którzy podczas rewolucji rosyjskiej stracili najkonieczniejsze rzeczy, jak ubranie, bieliznę, umeblowanie itd. Następnie tych, którzy stracili drobne przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe i rolnicze. Pretensje wielkich przedsiębiorstw uwzględnione nie będą.

Bałkany i Polska tworzą związek turystyczny

dla ochrony piękna natury i propagandy

PRAGA, 10. 11. Prasa donosi o stworzeniu związku towarzystw turystycznych Polski, Jugosławji, Bułgarji i Czechosłowacji. Związek zajmie się sprawą jednomyślnego rozwiązania kwestji ochrony piękna natury oraz propagandą zewnętrzną.

—:—

Walka z opozycją i mniejszościami narodowemi

rozgorzała we Włoszech

BERLIN 10.11. Donoszą z Tyrolu, że władze włoskie dokonały tam masowych aresztowań wśród ludności niemieckiej.

Przeszło 100 osób aresztowano pod zarzutem spisku przeciwko państwu włoskiemu.

—:—

2 miljony emerytów wojennych w Anglji

LONDYN, 10.11. Minister emerytur powiedział, że z liczby 6 miljonów żołnierzy wszelkiej broni, stanowiących armję angielską, otrzymało emeryturę 2 miljony.

W chwili obecnej jest około 250,000 inwalidów, otrzymujących emeryturę dożywotnią.

—:—

Ameryka chce handlować z Sowietami

Studenci rosyjscy mogą studjować w Ameryce

LONDYN 10.11. „United Press" donosi, że w polityce amerykańskiej nastąpił zasadniczy zwrot w polityce wobec Rosji.

Sowiecka komisja techniczna otrzymała pozwolenie wjazdu do St. Zjednoczonych celem poczynienia zamówień na towary amerykańskie.

Studenci sowieccy mają być dopuszczeni do nauki na uniwersytetach amerykańskich.

Amerykańskie koła finansowe rozważają możliwości udzielenia Sowietom długoterminowych kredytów na zakupy. (AW).

Człowiek z ołowianą nogą

Pierwsza klęska hetmana Płońskiego na Podwalu

Wierny gladjator padł, walcząc z okrutnym Musiałem

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 11.11.

Kawiarnia w domu nr. 29 przy ulicy Podwale tem się różni od innych zakładów gastronomicznych, że właściciel,

p. Feliks Płoński, zwany „hetmanem",

stale chodzi uzbrojony.

Budząca postrach bronią jest coś

w rodzaju buławy.

Wynaleziona i spreparowana przez p. Płońskiego, składa się

z nogi od krzesła,

okutej grubą warstwą ołowiu, pokrytej skórą. Cieńszy koniec zaopatrzony jest w rzemyk do nakładania na rękę.

Wynalazca **nigdy nie rozstaje** się z buławą. Siedząc za bufetem,

trzyma ją na kolanach

w pogotowiu bojowem.

Prawą ręką p. Płońskiego jest „gladjator", p. Antoni Truszkowski, specjalnie zaangażowany

do wyrzucania gości

za drzwi. Wobec dużej frekwencji doszedł do zadziwiającej wprawy. Bardzo zdolny lekkoatleta, pogromca urwisów, pozatem miły i dobroduszny jegomość.

Wszystkie te środki zapobiegawcze

cieszą się uznaniem

klijenteli. Awantury, likwidowane w zarodku, zawsze spotykały się ze szczerym poklaskiem.

Wczoraj jednak zdarzył się pierwszy wypadek braku subordynacji.

Do kawiarni wszedł niejaki Antoni Musiał (Piwna 29) i

bez przedmowy

wszczął z właścicielem sprzeczkę. Awanturnika chciał wyrzucić z lokalu „gladjator", ale gość powalił go w mgnieniu oka pod ławę. Ten sam los spotkał p. Płońskiego, który rzucił się

w wir walki

z ołowianą nogą w dłoni.

Hałas zwabił Płońskiego - juniora. Młodzieniec również wywrócił koziołka.

Dopiero interwencja policji

położyła kres

niezwykłemu zajściu. Całe towarzystwo znalazło się w komisarjacie.

Ołowianą nogę zatrzymano jako dowód rzeczowy.

Rzuł trumną z zwłokami

Wódka odebrała przytomność dwu poważnionym krewniakom

Wylatujące zwłoki dziecka schwyciła w powietrzu teściowa

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 11.11.

Stanisławowi Świątkowskiemu zmarło przed trzema dniami kilkumiesięczne dziecko.

Wczoraj, gdy już wszystko było przygotowane do pogrzebu, w mieszkaniu

zjawił się szwagier

gospodarza, zamieszkały w tym samym domu — p. Jan Pawlak.

Od dość dawna szwagrowie żyli na stopie wojennej, ale w obliczu śmierci postanowili

przeprosić się

i wymazać z pamięci wszelkie urazy.

Dla przypieczętowania zgody, gospodarz postawił na stole butelkę alembikówki, która bardzo szybko przeniosła się do żołądków.

Szwagrowie dali sobie buzi i poprzysięgli wieczną przyjaźń.

Jednak wieczność ta trwała bardzo krótko, bowiem pan Pawlak zwrócił się do świeżego przyjaciela z prośbą o pożyczkę.

Gospodarz odmówił, wobec czego petent

wyrżnął go

pięścią między oczy.

Pan Świątkowski nie pozostał dłużny. W pokoju, obok prowizorycznego katafalku, zawrzała bójka. Nagle gość

złapał trumienkę

i zamierzył się na szwagra.

Rozległ się przeraźliwy krzyk teściowej: **skoczyła między walczących w chwili, gdy z trumny**

wylatywały zwłoki,

które zdołała schwycić w powietrzu.

P. Świątkowski usunął się w porę. Cios chybił. Trumienka padła na podłogę.

A tymczasem na ulicy

zebrał się tłum,

zwabiony hałasem. Wezwano policję.

Poważnieni szwagrowie powędrowali do komisarjatu, gdzie spisano protokół.

Pogrzeb odbył się spokojnie.

Rozkład jazdy, małżeństwo i półbucik

CZYLI REBUS W TRÓJKĄCIE

Splot tajemnic przed sądem

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 11.11.

— Co ma wspólnego rozkład jazdy — z małżeństwem?...

Pytanie z anegdoty — a jednak...

Posłuchajmy. Niejaki pan K. był kolejarzem z zawodu i zwykle przybywał do domu po pracy o g. 10-ej rano. Zdarzyło się jednak, że dyrekcja zmieniła rozkład jazdy i pan K. wrócił do domu o 6-ej rano. Znaczenie napozór błahe, — a jednak stało się przyczyną dramatu rodzinnego.

Pan K. zapukał o tej wczesnej godzinie do swego mieszkania na Lesznie — i nikt mu nie otworzył, ani nie odpowiedział. Zniecierpliwiony kolejarz zaczął walić w drzwi z całej siły i dopiero wtedy usłyszał przerażony głos małżonki:

— Kto tam?

— To ja, otwórz!

— Ah! Zaraz, zaraz, tylko gdzie ten klucz...

Stojący pod drzwiami małżonek usłyszał tupot bosych stóp żony, biegnącej z powrotem do pokoju. Mimowoli rzucił okiem na zamek i spostrzegł, że klucz tkwi w dziurce...

Nagle usłyszał osobliwy stuk z podwórza. Wyjrzał przez okno z sieni — i zadrżał.

Z ziemi, tuż pod otwartem oknem jego mieszkania podnosił się szybko jakiś mężczyzna, odziany tylko w palto i dzierżący w garści resztę garderoby.

K. zadrżał na ten widok i pędem zbiegł na dół. Wypadł na ulicę, wokół jednak było pusto i głucho...

Dygocący z oburzenia, wrócił do mieszkania, gdzie żona przywitała go — jakby nigdy nic.

— Kto jest twym kochankiem!— zawołał (tak jakby to mogło uratować sytuację).

— Co temu człowiekowi się przywidziało? O, ja nieszczęśliwa! — uderzyła w lament kobieta.

Wówczas pan K. nagłym ruchem wydobył corpus delicti. Był to zwykły męski półbucik. Znalazł go na podwórzu.

— A to co? — krzyknął, dygocąc w pasji.

Święta cierpliwość jednak zwycięża. Żona cichym, potulnym głosem zaczęła się usprawiedliwiać, że to jakiś fatalny splot okoliczności sprzysiągł się przeciw niej, że jest niewinna, że nie wie, co to za półbucik...

Tak jak w bajce o kopciuszku, p. K. przez parę następnych dni poszukiwał właściciela znalezionego pantofla.

Przy pomocy swego przyjaciela doszedł do wniosku, że tajemniczym skoczkiem nie był kto inny, tylko p. Karol Rak, zamieszkały w sąsiednim domu, z którym kiedyś widziano panią K.

Poszkodowany w swych prawach małżonek wybrał się do rzekomego uwodziciela i wtargnąwszy do jego mieszkania zrobił piekielną awanturę z wrzaskiem, łamaniem mebli i rozbijaniem wazonów.

Zajście skończyło się w sądzie. Poszkodowany przedstawił świadków, iż w czasie krytycznym nie było go w Warszawie.

Sąd pokoju 5-go okręgu skazał p. K. za najście na mieszkanie na 50 zł. grzywny.

Kto był właścicielem półbucika nie ustalono.

Piękność z alabastru

Piękny manekin, który widzimy powyżej, gotów jest już do swej roli. Może stanąć w oknie sklepowem kokietować przechodniów, zatrzymywać panie i głosić sławę swego pryncypała.

Jeszcze tylko ostatnie pociągnięcie pędzlem, który następnie róż i szminka.

Sztuczna piękność zacznie swoją karjerę i podbój świata.

Fabryka lalek i manekinów

Żywot lalki zaczyna się w zwykłej, prozaicznej fabryce. Narodziny przyjaciółek dzieciństwa następują stopniowo i dość powoli. Najpierw wykonywa się poszczególne części ciała, poczem dopiero składa się z nich uśmiechniętą i miłą całość.

Na zdjęciu widzimy odlewanie głów, które „kształtują się" w specjalnych formach. Odlew pozostaje w formie, póki zupełnie nie skrzepnie.

Najlepszy pies policyjny

MISTRZ W SWYM ZAWODZIE

Pierwszą nagrodę na wystawie psów policyjnych w Berlinie zdobył pies niemieckiego hodowcy Fryderyka Blauensteina.

Na fotografji widzimy nagrodzonego psa podczas codziennych ćwiczeń prowadzonych osobiście przez hodowcę.

OŚWIADCZYNY FARAONOWEJ

Tajemnica hieroglifów i bukiet zabalsamowanych kwiatów

Sławny grobowiec faraona Tutankhamena był przez cały rok opieczętowany i

niedostępny badaczom.

Powstał bowiem zatarg o prawo własności wykopalisk.

Dopiero obecnie, po załatwieniu sporu, rozpoczęto nanowo prace. Odkopano dalsze części grobowca i natrafiono na liczne płyty

pokryte hieroglifami.

Niektóre z nich odczytał już amerykański egiptolog, Mr. S. Speiser.

Szczególne zainteresowanie wzbudziły trzy płyty, na których wyryte są listy

wdowy po Tutankhamenie

do króla Hetytów.

Młoda naonczas jeszcze wdowa, postanowiła wyjść powtórnie za mąż, więc kazała napisać do swego sąsiada list następującej treści:

Mąż mój umarł. Nie mam syna, ty zaś posiadasz ich kilku. Daj mi jednego z nich za małżonka, albowiem nie chcę być żoną niewolnika.

Oświadczyny te widocznie nie pomogły, bo wdowa po faraonie dwukrotnie ponawiała propozycję i to w dodatku bezskutecznie.

Wśród wielu wykopalisk z metalu i kamienia natrafili uczeni na świetnie

zakonserwowany bukiet kwiatów.

Umiejętność balsamowania roślin dotychczas jest niezbadana i stanowi jedną z tych wielu tajemnic, które otaczają kulturę starożytnego Egiptu.

Śmierć najświetniejszej kucharki francuskiej

Francuzi cenili zawsze i ceniła

artystów sztuki kulinarnej,

mawiając słusznie, iż

zły żołądek jest przyczyną złych myśli.

Śmierć więc M-me Filleux, sławnej francuskiej kucharki, dotknęła żywo cały kraj.

Pani Filleux otrzymywała kilkakrotnie złote medale za arcydzieła swego własnego pomysłu, to jest:

za pulardę z truflami,

gotowaną w odpowiedniej mieszaninie jarzyn i wina Bordeaux.

Nazwisko znakomitej kucharki słynęło poza granicami Francji, a taki smakosz, jak zmarły

król angielski Edward VII,

skosztowawszy raz pulardy a la Madame Filleux, polecił swemu kucharzowi nauczyć się przyrządzania tej potrawy. Podobno wynalazczyni nie wydała

tajemnicy rondla.

W ostatnich latach swego życia przeniosła się Madame Filleux do Lyonu, gdzie mieszkała jej córka, właścicielka niewielkiej restauracji.

W niedługim czasie zasłynęła w całem mieście gospoda córki pani Filleux, słowem znakomita kucharka jej jednej

zdradziła sekret

przyrządzania pulardy wedle swego pomysłu.

ZŁODZIEJE -- AKROBACI

Banda rzezimieszków, zmorą Londynu

Aresztowanych chce użyć dyrektor wytwórni filmowej

do występów przed objektywem

Od dłuższego czasu grasowała w Londynie banda

zuchwałych włamywaczy,

która dopuszczała się kradzieży w domach miljonerów i w najbogatszych magazynach.

Ofiarą bandy padł

londyński król djamentowy,

Mr. Wernher.

Zabrano mu kolekcję kosztownych kamieni, przedstawiająca wartość

kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów.

Przed kilku dniami udało się londyńskiej policji pochwycić herszta rzezimieszków.

Jest nim niejaki Mac Craig, do niedawna

popularny akrobata cyrkowy,

który syt sławy i oklasków, — zorganizował z pośród cyrkowców bandę włamywaczy.

Specjalnością Mac Craiga i jego towarzyszy było wdrapywanie się na dachy kamienic,

chodzenie po gzymsach,

zjeżdżanie po rynnach i t. d.

Żadne mieszkanie nie było dość bezpieczne przed ćwiczonymi w sztukach akrobatycznych złodziejami.

Zaledwie rozeszła się wieść o aresztowaniu Mac Craiga, zgłosił się do sędziego pewien dyrektor

przedsiębiorstwa filmowego

z prośbą, by pozwolił mu zobaczyć się z włamywaczem, albowiem ma zamiar zawrzeć z nim kontrakt na występy w kinie w rolach akrobatów.

—:—

Potworna orgja prostytucji w Bolszewji

Z Moskwy donoszą: Sowiecki komisarjat zdrowia ustalił na podstawie statystyki, szalony wzrost prostytucji w całej Rosji, zwłaszcza zaś w dużych miastach.

I tak: w Moskwie znajduje się obecnie 37.500 prostytutek zarejestrowanych, w Piotrogrodzie 26.700. Kijów liczy ich 10.300, Charków 7.400. Taki sam odsetek prostytutek zarejestrowanych wykazują miasta mniejsze w Rosji sowieckiej.

Według danych tej samej statystyki, na obszarze samej Rosji europejskiej jest w tej chwili zarejestrowanych chorych wenerycznie 852.000 kobiet dorosłych i 120.000 dziewcząt poniżej lat 14.

O ogromie tych cyfr świadczy najlepiej porównanie z Warszawą, w której w ciągu ostatnich dziewięciu lat zarejestrowano 4557 prostytutek.

Jeszcze o sprawie adwokata Hofmokla - Ostrowskiego

Orzeczenie izby adwokackiej nie pozbawia go prawa wykonywania zawodu prawniczego

WARSZAWA 11.11.

Uzupełniając podawaną wczoraj wiadomość o orzeczeniu rady dyscyplinarnej izby adwokackiej krakowskiej w sprawie adw. Hofmokl - Ostrowskiego wyjaśniamy, iż zakaz występowania w sądach do rozprawy nie jest równoznaczny z zawieszeniem adw. Hofmokla - Ostrowskiego w wykonywaniu zawodu prawniczego, rada dyscyplinarna bowiem orzekła, iż do zastosowania tej kary niema dostatecznych podstaw ponieważ czynem adw. H.-O nie kierowały niskie pobudki i działał on w podniceniu.

Tak sformułowane orzeczenie nie pozbawia adw. Hofmokla - Ostrowskiego prowadzenia kancelarji, udzielania porad prawnych, formułowania podań, skarg i załatwiania wszelkich innych czynności — jedynie bez osobistego stawania w sądach.

Ograniczenie to zresztą jest chwilowe — rozprawa bowiem przeciw adw. Hofmokl - Ostrowskiemu wyznaczona jest na dzień 16 b. m.

Europeizacja Turcji

Dzięki energji Kemal-Paszy życie tureckie przedewszystkiem zewnętrzne ulega szybkiej europeizacji.

Armja, policja, urzędnicy państwowi porzucili charakterystyczne tradycyjne fezy.

Na fotografji widzimy po europejsku umundurowanego policjanta, regulującego ruch na ulicy Stambułu.

W wyborach do Rady Miejskiej m. Białego-stoku mają prawo wziąć udział wszyscy.

Pamiętajmy tylko aby wybory były przeprowadzone formalnie.

Uwagi krytyczne na tle wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej, zamieszczone w „Dzienniku" w dniu 3-go b.m.,

znalazły już sprawiedliwą ocenę.

Dowiadujemy się, że w wyborach uzupełniających wezmą udział

nie tylko „starzy" z 1919 r.

z 21 obwodów i „nowi" z 1925 r. z 10 obwodów, ale wogóle wszyscy obywatele, którzy w dniu 7 listopada b.r. t.j. w dniu ogłoszenia, o zarządzeniu wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej, mieli czynne i bierne prawo wyborcze.

Wskazuje na to

powołanie na przewodniczących i członków komitetów miejscowych osób, które w dniu 9 września 1919 r. bynajmniej nie miały biernego prawa wyborczego, jak tego wymaga art. 4. regulaminu wyborczego do rad miejskich.

Używamy słowa „wskazuje"

ponieważ drugie ogłoszenie w sprawie wyborów, które dzisiaj ukazało się na murach miasta nie mówi wyraźnie, że wszyscy wyborcy uprawnieni do głosowania na dzień 7 listopada b.r. a nie na dzień 9 września 1919 r. będą głosować.

Dziwnie i niewyraźnie

jest to podane w ogłoszeniu z dnia 12.XI. r.b. **„wszystkie listy wyborcze, nie wyłączając i list z 1919-go r. będą, w lokalach miejscowych komitetów dostępne do przejrzenia dla wyborców i ewentualnego wnoszenia reklamacji".** Poco to wezwanie, zupełnie zresztą nielegalne, boć przecież listy z 1919 r. muszą być w najidealniejszym porządku, bo na ich podstawie odbyły się wybory, których nikt nie zwalczył i na podstawie tych wyborów

już 7-my rok

urzęduje nasza Rada i Magistrat. Zdaniem więc naszem, jest to dowód, że wszyscy obywatele białostoccy będą głosować tak, jakby to były nie „uzupełniające" a nowe wybory.

Ale co będzie z obwieszczeniem

p. Prezydenta miasta z dnia 7-go listopada r.b., który obwieszcza zupełnie co innego, częściowo zgodnego z art. 15 dekretu o samorządzie miejskim, przynajmniej co do 21 obwodów głosowania, bo za te 10 obwodów

odpowiedzialność spada

na władze wyższe, które myślą że można tak i inaczej. Pozatem nie wiemy, które obwieszczenie o wyborach jest ważne, czy to z 7.XI r.b. p. Prezydenta, czy to z 12.XI. r.b. p. Komisarza Wyborczego.

A może obydwa są ważne.

to wtenczas, będziemy mieli **dwa terminy głosowania**, jeden 13.XII. r.b. dla p. Prezydenta, a drugi 20.XII. r.b. dla p. Komisarza Wyborczego. Takie to nieścisłości interpretowania ustawy wywołują zamęt i mogą dać powód w ręce niezadowolonych z wyniku wyborów, do unieważnienia wyborów.

Raz jeszcze przypominamy

i czynimy odpowiedzialnym, na podstawie art. 2 i 48 regulaminu wyborczego do rad miejskich, Główny Komitet Wyborczy, za prawidłowe przeprowadzenie wyborów. Prezydent miasta zrobił swoje tak, jak nakazuje ustawa i władze przełożone. Późniejsze

zmiany, choćby może moralnie słuszne.

naruszające ustawę, mogą mieć wręcz przeciwne skutki i narażą miasto na niepotrzebne wydatki.

Na zakończenie podajemy do wiadomości, że każdy obywatel (ka), który (a) ukończył (a) 21 lat, mieszka 6 miesięcy w Białymstoku i posiada obywatelstwo polskie

może w każdym obwodzie zapisać się na listę wyborczą

i będzie głosować.

Wiadomości Białostockie w kilku wierszach.

Zabawa Drukarska. Staraniem Zw. Zaw. Drukarzy w sobotę dn. 14 b. m. w sali T-wa Sokół odbędzie się zabawa taneczna, połączona z działem koncertowo-kabaretowym. Początek o g. 8 wiecz. Bufet na miejscu.

Kierownik Sekcji Podatkowej Magistratu p. Gołębiowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Nadesłane.

Członkowie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku, w dniu imienin Przewodniczącego Związku, p. Witolda Śnieżko, składają serdeczne życzenia.

Zjazd poświęcony sprawom kulturalno-oświatowym.

Wczoraj w służbowym gabinecie p. Wojewody Rembowskiego o godz. 12, odbył się zjazd, na którym m. inn. byli obecni: viceminister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego p. Łopuszański, okręgowy kurator szkolny, prezes i komisarz Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku i Grodnie, pp. starostowie: pow. Białostockiego, Wołkowyskiego, Grodzieńskiego, Sokólskiego i Bielskiego, naczelnicy Wydziału Samorządowego, dyr. Robót Publicznych. Celem zjazdu były sprawy kulturalno-oświatowe Województwa Białostockiego.

W dniu Imienin p. Vice-Prezydenta Łuszczewskiego.

W dniu Imienin Vice-Prezydenta miasta p. Witolda Łuszczewskiego pracownicy miejscy złożyli na ręce prezesowej ochronki, przy ul. Modlińskiej, p. J. Charzyńskiej zł. 200 na zakup ciepłej bielizny dla dzieci tej ochronki.

Obwieszczenie 1184

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 15 października 1925 r.

Pod Nr. 4180. Firma przedsiębiorstwa: „Fabryka Chałwy i słodyczy Jakób Szwarc i Epsztejn, spółka firmowa". Przedmiot: wyrób oraz sprzedaż chałwy i różnych słodyczy. Siedziba: Białystok, ul. Żydowska № 22. Spólnikami są: 1) Jakób Szwarc i 2) Owsiej Epsztejn, zamieszkali w Białymstoku: pierwszy przy ul. Żydowskiej pod № 22, drugi przy ulicy Lipowej pod Nr. 48. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, żyra, czeki, umowy i pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmy przez obydwóch spólników. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 3 września 1924 roku do tegoż dnia 1 miesiąca 1927 roku.

Pod Nr. 4181. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż manufaktury i galanterji Samuel Alkon". Przedmiot: sprzedaż manufaktury i towarów galanteryjnych. Siedziba: osada Białowieża powiatu Bielskiego, ulica Stoczek. Właściciel Samuel Alkon zamieszkały tamże.

Pod Nr. 4182. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy—Dwejra Blumberg". Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i pieczywa. Siedziba: miasteczko Drohiczyn n/B powiatu Bielskiego. Właścicielka Dwejra Blumberg, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 4183. Firma przedsiębiorstwa: „Handel zbożem — Ajzyk Blumental". Przedmiot: skup i sprzedaż zboża. Siedziba: Bielsk Podlaski, ul Rynkowa Nr. 7. Właściciel Ajzyk Blumental, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 4184. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy—Jankiel Blumental". Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Bielsk Podlaski, ul. Rynkowa Nr. 7. Właściciel Jankiel Blumental, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 4185. Firma przedsiębiorstwa: „Skup i sprzedaż wełny i skór—Jocha Bagan". Przedmiot: skup i sprzedaż wełny i skór. Siedziba: Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza Nr. 82. Właścicielka Jocha Bagan, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 4186. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep galanteryjny — Szejna Bornsztejn". Przedmiot: sprzedaż towarów galanteryjnych. Siedziba: Bielsk Podlaski, ulica Ratuszowa Nr. 1. Właścicielka Szejna Bornsztejn, zamieszkała tamże.

Pod Nr 4187. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór—Estera Dańska". Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: Bielsk Podlaski, ulica Litewska Nr. 92. Właścicielka Estera Dańska, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 4188. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż pieczywa — Abram Drohiczyński". Przedmiot: sprzedaż pieczywa. Siedziba: miasteczko Drohiczyn n/B. powiatu Bielskiego. Właściciel Abram Drohiczyński, zamieszkały tamże.

(c. d. n.)

Podatek od lokali.

Magistrat m. Białegostoku podaje do wiadomości, że termin płatności podatku państwowego od lokali za IV kwartał r. b. zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu został przesunięty do dnia 31 grudnia r. b.

Pozatem ci z płatników, którym wymierzony państwowy podatek od lokali za II półrocze r. b. nie przewyższa zł. 24, mogą uiścić przypadający podatek w wysokości czwartej części do końca grudnia r. b. bez doliczenia odsetek za zwłokę i za odroczenie, natomiast ¾ część odracza się na czas późniejszy terminy płatności odroczonej należności będą ogłoszone w swoim czasie.

Co się tyczy bezrobotnych, Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby Magistraty zwalniały ich z urzędu od państwowego podatku od lokali za odnośny kwartał, w którym chociażby częściowo pozostawali bez pracy i byli zarejestrowani jako bezrobotni przez właściwy Urząd pośrednictwa pracy.

Koncert p. Wejsenberga.

W niedzielę 15 listopada w teatrze „Palace" odbędzie się pożegnalny występ skrzypka p. Ignacego Wejsenberga przed wyjazdem do Ameryki. Występy p. Wejsenberga w Polsce odbiły się głośnem echem w całej prasie i zapowiedź koncertu wywołała w sferach muzykalnych naszego miasta duże zainteresowanie.

Panowie piekarze! nie czas na paseczek.

Onegdaj Województwo wysłało do Starostwa (referatu administracyjno-karnego do spraw walki z lichwą i spekulacją) okólnik w sprawie kalkulacji cen mąki i pieczywa stosownie do pisma M. S. W. Nadesłano również tabelę kalkulacyjną, przyjętą dla Warszawy przez tamtejszy Komisarjat Rządu. Starostwo, po przeprowadzeniu wyczerpujących rozważań, ma nadesłać swoją opinję, wskutek czego na dziś 12 listopada o godz. 11 zostali wezwani przedstawiciele związków młynarzy i piekarzy.

Restauracja „RITZ"
na otwarcie sezonu zimowego organizuje
DANCINGI AMATORSKIE
począwszy od dnia 11 b.m. w godz. od 10 wiecz. do 3 w nocy **przy dźwiękach nowozaangażowanego znakomitego zespołu orkiestrowego.**
Bufet obfity, kuchnia smaczna i wykwintna
Z poważaniem
ZARZĄD.

Pierwsze w Białymstoku koncesjonowane
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
zostały otwarte
Wykłady według programu zatwierdzonego przez Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. i Robót Publicznych.
INFORMACJE I ZAPISY NA KURSY:
1) [illegible] dla pań i panów na [illegible] *mowane* są codziennie w lokalu [illegible] „Dziennika Białostockiego" ulica Rynek Kościuszki Nr. 1 (tel. 6-) w godz. od 11 do 1 pp. i od 4 do 7 w.

Teatr „PALACE"
Dziś we Czwartek 12 listopada o godz. 8 m. 30 wiecz.
Tylko jeden występ
Operetki Warszawskiej
na czele królowa operetki
KAZIMIERA NIEWIAROWSKA
przy udziale
Janiny SOKOŁOWSKIEJ
Kaz. DEMBOWSKIEGO
Wacława JULICZA i inn.
Bilety w kasie teatru 1188

APOLLO
Tylko 2 przedstawienia o godz. 7 i 9⁴⁵ w.
Ceny miejsc od 1 złotego
DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ
Gigantyczny film w 2 serjach 14 aktach (obie serje razem)
Epoka pierwsza biblijna — Epoka druga nowoczesna
Reżyserja CECIL BE DEMILLE (Sceny w naturalnych kolorach dotychczas stanowią niewyjaśnioną zagadkę techniczną)
FILM POWYŻSZY WYTWÓRNI „PARAMOUNT" NEW-JORK
Święci entuzjastyczne dotychczas w świecie kinematograficznym niesłychane triumfy, wyświetlany jest bez przerwy
23 miesiące w NOWYM-JORKU
17 miesięcy w LONDYNIE
14 miesięcy w BERLINIE

Dr. Aleksander Gurwcz
Specjalność choroby skórne weneryczne [illegible]
Lecz. prześwietl. promien. Rentgena i lampą Kwarcową
Przyjmuje od godz. [illegible] Białystok, ul. Lipowa [illegible]

Otrzymany świeży transport
RYBIEGO TRANU Bergenskiego i mączki „NESTLE"
W składzie materjałów aptecznych
Prowizora Farmacji
M. ZELKINA, Giełdowa 6. 1185

Ogłoszenia drobne

STE [illegible] 1149

Sprzedam fortepjan mebli Warszawska 31. Hurtownia 1182

Zgubiono [illegible]

Jeżeli władasz językiem rosyjskim, napisz imię, miesiąc urodzenia, załącz jeden złoty (znaczki pocztowe). Wyślemy odpowiednią broszurę, określenie charakteru, zdolności, wady, zalety, przeszłość, teraźniejszość przyszłość, również streszczony samouczek hypnotyzmu, chiromancji, fizjognomiki, astrologji. Warszawa, Redakcja „Świt", Piękna 25 1181

Szoferzy, dorożkarze. Jeżeli już ziębi, zima się zbliżał. Zaopatrzcie się zawczasu w nowe samochody-dorożki landolety Forda, [illegible] w przedłużenia koncesji prawie wszyscy przy obecnych chłodach omijają otwarte samochody. Tam są również do nabycia patentowane nasadki landoletowe do zdejmowania do samochodów wszelkich typów. Liczniki Argo i Taxag. „Hazot" sp. z ogr. odp. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 23. Telefon: 26996. Adres telegraficzny: Jarot Warszawa. 1134

Dr. M. Kacnelson 1142
Choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od godz. [illegible]
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. [illegible]

Dr. Neumark
Choroby weneryczne i skórne [illegible]
Przyjm. od [illegible]
Białystok [illegible]

Dr. M. KANEL
Chor. weneryczne, skórne i [illegible]
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena
Przyjm. od [illegible]
Białystok, ul. [illegible]

„MODERN" Dziś Premjera
LUKSUSOWE KOBIETY
Dramat życiowy w 8-miu aktach
W roli głównej
Lee Parry
Akcja rozgrywa się w Berlinie, Paryżu i Szwajcarji.
Bale — Kabarety — Tańce Sport zimowy.
Przegląd mód na sezon 1926 r.
Ceny od 1 zł. Kasa: 5.30. Początek 6.45.

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. [illegible] (II piętro)
[illegible]

Dr. Leon KRYŃSKI
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie promieniami lampy Kwarcowej
Przyjmuje od godz. [illegible]
Białystok, ul. Lipowa 33

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zł. — gr. 15, drobne za wyraz Zł. — gr. 10. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz. Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.